

# Igorilla, Wysokie Napięcie

Na końcu to niema znaczenia  
Upadasz, podnosisz się i idziesz nadal  
Nieuwaga, jesteś na lodzie  
Wiem, co potrafi drugi człowiek  
Chciałem muzy, kobiet silnych jak skała  
Chciałem być ich tarczą  
Byłem palcem w ranach  
Nie da się być wiecznych chłopcach  
Pięści w kieszeniach, złość na system  
Masz siłę która niszczy albo daje życie  
Od kopania w mur boli pizszczel

Tu albo nigdy Teraz albo nigdzie  
Podnieść pięść w górę, pokaż kto zdobędzie szczyty

Zamieniłem upadek w siłę  
Połknąłem dużo wściekłych słów  
A ból smakuje mi jak kawior  
Jest pyszny, zanim oni się udławiają  
To nie jest dobra dieta  
Ale wzmacnia jak nic  
Jeśli chcesz żebyś przegrał  
Ej, ty chyba śnisz

W moich żyłach płynie wysokie napięcie  
Dla ciebie może być niebezpieczne  
Nie ma na to żadnych leków na receptę  
Coś wezmę, coś wypiję może przejdzie  
A jak nie ruszę w noc, się włóczenie  
Czegoś niema, coś już jest,  
kilka zmian w książce teleadresowej  
Już wiem kto jest moim wrogiem  
Wolę ludzi na życie niż tych kumpli na weekend  
I nie bądź taki marzyciel bo cię na pamięć zabije  
Bang bang robię swoje niezależnie  
Lecę jak pocisk w życie nieśmiertelne  
Twoje serce bije zanim będzie carpe mutherfucker diem

Zamieniłem upadek w siłę  
Połknąłem dużo wściekłych słów  
A ból smakuje mi jak kawior  
Jest pyszny, zanim oni się udławiają  
To nie jest dobra dieta  
Ale wzmacnia jak nic  
Jeśli chcesz żebyś przegrał  
Ej, ty chyba śnisz